

RADOSŁAW PONIAT

<https://orcid.org/0000-0001-7384-3920>

Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku

JAKUB KOZŁOWSKI

<https://orcid.org/0000-0003-3195-2103>

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uniwersytetu w Białymstoku

## ZRÓŻNICOWANIE EKONOMICZNE WŁAŚCICIELI ZIEMSKICH W POWIECIE GRODZIENSKIM W KOŃCU XVIII WIEKU\*

**Zarys treści:** Artykuł poświęcony jest nierównościom ekonomicznym występującym wśród właścicieli ziemskich zamieszkujących powiat grodzieński w ostatnich latach XVIII w. Podstawę źródłową prowadzonych badań stanowią protokoły ofiary wieczystej na wojsko znanej też jako ofiara 10. grosza – wczesnego podatku dochodowego, którym objęci byli właściciele dóbr ziemskich oraz duchownych. Uzyskane rezultaty wskazują na bardzo wysokie zróżnicowanie majątkowe wśród badanej populacji. Obok nielicznej i bardzo bogatej elity na terenie powiatu licznie występowała drobna szlachta (3/4 badanej populacji), której majątki były tak małe, że zostały zwolnione z podatku ze względu na zbyt niskie dochody. Wartości współczynnika Giniego opisującego koncentrację dochodów w powiecie wynoszą ok. 0,95 i nie ulegają poważnym zmianom w przypadku modyfikowania sposobu kalkulowania dochodów.

**The content outline:** The article is devoted to economic inequalities among the landowners of the poviats of Grodno in the late eighteenth century. The source basis for the research is made up of the protocols of the Perpetual Offering to the Army, also known as the 'offering of the tenth grosz', an early income tax imposed on the owners of the secular and Church estates. The results show a very high wealth differentiation among the researched population. In addition to a small and very wealthy elite in the poviats, there was a large number of petty nobility (three-fourths of the surveyed population) with estates so small that they were exempted from the tax due to insufficient income. The Gini coefficient values describing the income concentration in the county

---

\* Publikacja powstała w ramach projektu 2018/31/D/HS3/00904, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

are around 0.95 and do not change much when the method of income calculation is modified.

**Słowa kluczowe:** nierówności majątkowe, szlachta, powiat grodzieński

**Keywords:** wealth inequality, nobility, Grodno poviat

Przed prezentowanym tu artykułem postawione zostały dwa cele. Po pierwsze, ma on zwrócić uwagę na rosnącą rolę badań nad nierównościami majątkowymi i wskazać na potencjał studiów dotyczących wewnętrznego zróżnicowania szlachty i duchowieństwa, czyli grup dominujących w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Uznając znaczenie wcześniejszych opracowań tego zagadnienia, stwierdzić trzeba, że sięgnięcie po bardziej sformalizowane metody analizy statystycznej, dotąd w studiach polskich historyków rzadko wykorzystywane, a także szersze odwołanie do ustaleń dotyczących innych państw stanowić tu może nową jakość. Choć w artykule analiza takich zjawisk skoncentrowana zostanie tylko na jednym powiecie, zastosowana metodologia łatwo może być przeniesiona w inne miejsca. W tym kontekście prowadzone tu rozważania traktowane mogą być jako *case study* i zapowiedź szerszego programu badań, które z czasem obejmą kolejne regiony i okresy. Z zamiarem przyszłego poszerzenia analiz wiąże się drugi cel tekstu, jakim jest przetestowanie założeń i narzędzi badawczych, za pomocą których opisywana ma być struktura własności ziemskiej. Szczególne znaczenie ma tu sprawdzenie, czy uzyskiwane rezultaty ulegałyby poważnej zmianie w razie odmiennego traktowania kwestii takich jak korzystanie z dochodów jakiejś własności bez formalnego jej posiadania, co dotyczyło stosunkowo licznej grupy dzierżawców majątków i osób zarządzających starostwami.

Analiza zarysowanych tu problemów zaprezentowana zostanie w pięciu częściach. Pierwsza z nich zawiera omówienie polskiej i zagranicznej literatury dotyczącej nierówności ekonomicznych obserwowanych w populacjach historycznych. Druga poświęcona została prezentacji wykorzystywanych tu źródeł, czyli przede wszystkim protokołów ofiary wieczystej z powiatu grodzieńskiego. Kluczowe rezultaty prowadzonych analiz statystycznych pomieszczone są w części trzeciej. Kolejna zawiera omówienie problemów związanych z różnymi sposobami interpretowania zysków z dzierżaw i wpływu takich decyzji na stopień zróżnicowania majątkowego badanej populacji. Ostatnia część stanowi podsumowanie prowadzonych tu rozważań.

## I

Badania nad nierównościami ekonomicznymi przeżywają w ostatnich latach renesans. Zjawisko takie wyraźnie można dostrzec zwłaszcza w odniesieniu do ekonomii i nauk politycznych, gdzie po wielu dziesięcioleciach względnego zaniedbania temat ten stał się na powrót modny i gorąco dyskutowany. Choć większość nowych studiów nieuchronnie koncentruje swą uwagę na współczesnych gospodarkach i społeczeństwach, wskazać też można na rosnącą literaturę dotyczącą nierówności ekonomicznych w przeszłości. Co warto podkreślić, jej przyrost nie wynika jedynie z działalności historyków, naturalnie zainteresowanych dawnymi epokami, ale też przedstawicieli innych dyscyplin, którzy potrzebują danych dotyczących przeszłości do pełniejszego uchwycenia długotrwałych procesów kształtujących teraźniejszość. Już zresztą autor jednego z pierwszych i fundamentalnych studiów dotyczących nierówności majątkowych, amerykański ekonomista Simon Kuznets, sięgał w swych badaniach do wieku XIX, aby móc opisać zróźnicowanie obserwowane w stuleciu następnym<sup>1</sup>.

Wspomniany powyżej Kuznets wartą jest uwagi nie tylko jako autor klasycznej i wciąż cytowanej pracy na temat nierówności ekonomicznych, ale też ze względu na wpływ, jaki wywarł na postrzeganie historycznych przemian zróźnicowania majątkowego. Zdaniem Kuznetsa poziom nierówności nie są jakąś stałą i niezmienną cechą danego społeczeństwa, ale raczej wypadkową złożonych procesów gospodarczych i demograficznych. W związku z tym ulegać on będzie zmianom natężenia. Kluczowe znaczenie dla dystrybucji dochodów będą miały zwłaszcza czynniki takie jak koncentracja siły roboczej w poszczególnych sektorach gospodarki (charakteryzujących się różnymi poziomami wynagrodzeń), istnienie nowych okazji do inwestowania, skala migracji. Ponieważ wszystkie te czynniki ulegają zmianom w czasie, wpływa to także na modyfikacje nierówności majątkowych.

Trudno się dziwić temu, że podkreślane przez Kuznetsa znaczenie temporalnego wymiaru nierówności zainteresowało historyków gospodarczych. Szczególną rolę odegrał tu zwłaszcza Jan Luiten van Zanden, który w serii publikacji, pisanych czasem samodzielnie, a czasem we współpracy z innymi badaczami, rozpoczął systematyczne studia nad nierównościami ekonomicznymi w długim trwaniu<sup>2</sup>. O ile studia Kuznetsa

---

<sup>1</sup> S. Kuznets, *Economic Growth and Income Inequality*, „The American Economic Review” 45, 1955, nr 1, s. 1–28.

<sup>2</sup> Nie oznacza to oczywiście, że dopiero od Van Zandena mówić można o systematycznym badaniu historycznych nierówności. Już wcześniej, choć może z większym

dotyczyły epoki przemysłowej i to właśnie z jej nastaniem amerykański ekonomista wiązał wzrost nierówności, Van Zanden podjął próbę badania tego zjawiska także w odniesieniu do okresu preindustrialnego. Zdaniem tego autora także wcześniejsze epoki charakteryzować się miały zróżnicowanymi poziomami nierówności, zarówno pod względem przestrzennym, jak i czasowym. Postulując istnienie tzw. super krzywej Kuzneta, Van Zanden wskazywał, że pewne regiony (np. holenderskie miasta okresu wczesnonowożytnego) charakteryzowały się znacznym zróżnicowaniem majątkowym ich mieszkańców, wyraźnie większym niż miało to miejsce nawet na sąsiednich terytoriach o bardziej ruralnym charakterze. W ten sposób nierówności, które stosunkowo łatwo uchwycić można choćby w źródłach podatkowych, stawałyby się ważnym wskaźnikiem historycznego rozwoju gospodarczego danych obszarów – tam gdzie były one większe, aktywniejsze powinno być życie gospodarcze, wymiana bardziej urynkowiona, okazje do inwestowania częstsze<sup>3</sup>. Nie oznacza to oczywiście, że samo spojrzenie na wartości którejs z statystycznych miar zróżnicowania majątkowego powie nam wszystko na temat jakiejś gospodarki, brać tu pod uwagę trzeba także inne czynniki<sup>4</sup>, ale jest to ważny wskaźnik sugerujący istnienie pewnych zjawisk.

Studia podjęte przez Van Zandena zaowocowały z czasem znaczną liczbą kolejnych publikacji. Ze względu na objętość artykułu nie mogą być tu one dokładnie omówione, ale wskazać tu trzeba na wyłonienie się z czasem trzech perspektyw badawczych związanych z problemem historycznych nierówności. Pierwsza z nich, bliska samemu Van Zandenowi, koncentruje uwagę na kwestii rozwoju gospodarczego i innych długofalowych zjawisk ekonomicznych<sup>5</sup>. Kluczowych ram teoretycznych studiom takim dostarcza ekonomia, w tym zwłaszcza neoinstytucjonalna<sup>6</sup>. Drugie podejście, reprezentowane zwłaszcza przez Guido Alfaniego, traktuje

---

naciskiem na epokę przemysłową, czyniła to grupa badaczy; zob. L. Soltow, *Long-Run Changes in British Income Inequality*, „The Economic History Review” 21, 1968, nr 1, s. 17–29; tenże, *Men and Wealth in the United States 1850–1870*, New Haven 1975; J.G. Williamson, P.H. Lindert, *American inequality. A macroeconomic history*, New York–Toronto 1980.

<sup>3</sup> J.L. van Zanden, *Tracing the Beginning of the Kuznets Curve. Western Europe during the Early Modern Period*, „The Economic History Review” 48, 1995, nr 4, s. 643–664.

<sup>4</sup> Tenże, *Rich and Poor Before the Industrial Revolution. A Comparison between Java and the Netherlands at the Beginning of the 19<sup>th</sup> Century*, „Explorations in Economic History” 40, 2003, nr 1, s. 1–23.

<sup>5</sup> Tenże i in., *The Changing Shape of Global Inequality 1820–2000. Exploring a New Dataset*, „Review of Income and Wealth” 60, 2014, nr 2, s. 279–297.

<sup>6</sup> B. Milanovic i in., *Pre-Industrial Inequality*, „The Economic Journal” 121, 2011, nr 1, s. 255–272.

nierówności jako ważny wymiar zróźnicowania społecznego<sup>7</sup>. Sporo uwagi poświęca się tu przemianom nierówności gospodarczych w czasie, ich zmianom pod wpływem epidemii, roli czynników militarnych i politycznych<sup>8</sup>. Większe zainteresowanie społecznym wymiarem nierówności zachęca też autorów do stosowania bardziej skomplikowanych metod statystycznych, w tym m.in. dekompozycji wskaźników w celu określenia, które grupy najmocniej decydowały o natężeniu zjawiska. W porównaniu z pierwszym kierunkiem badawczym perspektywa prezentowana przez Alfaniego i jego współpracowników więcej czerpie z koncepcji wypracowanych w ramach demografii i nauk politycznych<sup>9</sup>. Podejście trzecie, w praktyce chyba najbardziej popularne, w mniejszym stopniu odnosi się do teorii, a bardziej zwraca uwagę na eksplorację nowych źródeł<sup>10</sup> lub wskazywanie ograniczeń metodologicznych wcześniejszych studiów<sup>11</sup>. Powstające w wyniku takich działań prace są w konsekwencji mniej jednorodne, ale za to przyczyniają się do poprawy jakości debaty i dodają do niej nowe dane, często pochodzące spoza ulubionego przez historyków gospodarczych obszaru północno-zachodniej Europy<sup>12</sup>.

Na tle wzrastającego zainteresowania nierównościami ekonomicznymi w historiografii światowej stan polskich badań nad tym zagadnieniem uznać trzeba za niezbyt zadowalający. Pracą mocno nawiązującą do międzynarodowych debat jest artykuł będący wynikiem współpracy Jana

---

<sup>7</sup> G. Alfani, *Wealth Inequalities and Population Dynamics in Early Modern Northern Italy*, „The Journal of Interdisciplinary History” 40, 2010, nr 4, s. 513–549; tenże, *Economic Inequality in Northwestern Italy. A Long-Term View (Fourteenth to Eighteenth Centuries)*, „The Journal of Economic History” 75, 2015, nr 4, s. 1058–1096.

<sup>8</sup> W. Scheidel, *The Great Leveler. Violence and the History of Inequality from the Stone Age to the Twenty-First Century*, Princeton 2018.

<sup>9</sup> G. Alfani, M. Di Tullio, *The Lion's Share. Inequality and the Rise of the Fiscal State in Preindustrial Europe*, Cambridge 2019.

<sup>10</sup> A.E.C. McCants, *Inequality Among the Poor of Eighteenth Century Amsterdam*, „Explorations in Economic History” 44, 2007, nr 1, s. 1–21; J. Hanus, *Real Inequality in the Early Modern Low Countries. The City of 's-Hertogenbosch 1500–1660*, „The Economic History Review” 66, 2013, nr 3, s. 733–756.

<sup>11</sup> P. Hoffman i in., *Real Inequality in Europe since 1500*, „The Journal of Economic History” 62, 2002, nr 2, s. 322–355.

<sup>12</sup> Literatura ta jest tak bogata, że tu podajemy tylko kilka przykładów: C. Establet i in., *La mesure de l'inégalité dans la société ottomane. Utilisation de l'indice de Gini pour Le Caire et Damas vers 1700*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 37, 1994, nr 2, s. 171–182; R. Dobado González, H. García Montero, *Colonial Origins of Inequality in Hispanic America? Some Reflections Based on New Empirical Evidence*, „Revista de Historia Económica” 28, 2010, nr 2, s. 253–277; J. Reis, *Deviant Behaviour? Inequality in Portugal 1565–1770*, „Cliometrica” 11, 2017, nr 3, s. 297–319.

Luitena van Zandena z Mikołajem Malinowskim<sup>13</sup>. Uznając jego znaczenie, stwierdzić trzeba, że dotyczy on jednego województwa w jednym okresie czasowym, a jego podstawę źródłową stanowią przede wszystkim rezultaty analiz prowadzonych kilkadziesiąt lat temu przez badaczy zainteresowanych zupełnie innymi problemami i z bardzo zróżnicowaną dokładnością opisujących strukturę ekonomiczną historycznych populacji. Część z wykorzystanych w nim danych pochodzi zresztą ze studiów dotyczących innych regionów Rzeczypospolitej. Bazując na tak zróżnicowanym materiale, autorzy dokonali próby oszacowania nierówności w województwie krakowskim oraz rozszerzenia swych wyników na całe państwo, ale ostateczny rezultat uznać trzeba za dopiero pierwszy krok, który wymagać będzie kolejnych studiów<sup>14</sup>. Poza artykułem Malinowskiego i Van Zandena dysponujemy jeszcze kilkoma publikacjami dotyczącymi miast, których autorzy mają zazwyczaj na celu umieszczenie lokalnych nierówności w kontekście dziejów danego ośrodka, bez szerszego wnioskowania na temat stanu całego państwa<sup>15</sup>. Biorąc zresztą pod uwagę ograniczoną rolę miast w gospodarce Rzeczypospolitej, jest to zapewne słuszna ostrożność. Prace takie uznać więc można za przynależące do trzeciej z wymienionych powyżej perspektyw badawczych.

Potencjalnie komplementarne w stosunku do prac dotyczących miast powinny być publikacje poświęcone obszarom wiejskim, gdzie nie tylko mieszkała zdecydowana większość społeczeństwa staropolskiego, ale też odbywała się najważniejsza część aktywności gospodarczej. Jak dotąd brakuje nam niestety badań dotyczących chłopów, ale dysponujemy pewną liczbą prac poświęconych szlachcie. Paradoksalnie, najcenniejszym z nich jest studium chronologicznie pierwsze, czyli rozdział Andrzeja Wyczańskiego poświęcony strukturze majątkowej szlachty województwa krakowskiego w XVI w., który włączony został do pracy poświęconej szeroko rozumianej stratyfikacji społeczeństwa staropolskiego<sup>16</sup>.

---

<sup>13</sup> M. Malinowski, J.L. van Zanden, *Income and Its Distribution in Preindustrial Poland*, „Cliometrica” 11, 2017, nr 3, s. 375–404.

<sup>14</sup> W odniesieniu do pierwszej połowy XIX w. badania takie rozpoczął Marcin Wroński, a pierwsze ich efekty są właśnie publikowane; tenże, *Income Inequality in the Duchy of Warsaw (1810/11)*, „Scandinavian Economic History Review” 2022 (w druku).

<sup>15</sup> E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, *Miasto i ludzie u progu nowoczesności. Socjotopografia Gdańska w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 2016; K. Wagner, *Mieszczanie i podatki. Nierówności majątkowe w wybranych miastach Rzeczypospolitej w XVII wieku*, Warszawa 2020; R. Poniak, *Zróżnicowanie majątkowe mieszkańców Grodna w 1794 roku*, „Klio” 32, 2015, nr 1, s. 83–109.

<sup>16</sup> A. Wyczański, *Struktura społeczno-majątkowa szlachty w latach 1563–1565 na przykładzie województwa krakowskiego*, w: tenże, *Uwarstwienie społeczne w Polsce XVI wieku. Studia*, Wrocław 1977, s. 9–69.



Tekst Wyczańskiego, oparty na źródłach podatkowych, wykorzystujący techniki statystyczne i umieszczający problem badawczy w szerszym kontekście, dowodzi dobrej kondycji polskiej historiografii gospodarczej jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. Z kolei fakt, że w kolejnych latach temat ten został w znacznym stopniu zarzucony, a nieliczne artykuły do niego się odnoszące znajdowały się na niższym poziomie teoretycznym i technicznym<sup>17</sup>, oddaje kryzys, który dotknął polskie badania gospodarcze w następnych dekadach. W konsekwencji nasza wiedza na temat struktury majątkowej szlachty jest zbudowana w większym stopniu na pracach z zakresu historii społecznej. Ich autorzy, pisząc o zróżnicowaniu szlachty, sięgają częściej do źródeł narracyjnych<sup>18</sup> albo poszukują danych dotyczących elity stanu szlacheckiego, w tym zwłaszcza dzierżawców królewszczyzn<sup>19</sup>. Jakkolwiek wysoko nie oceniać tych prac, kwantytatywne uchwycenie nierówności istniejących wśród stanu szlacheckiego nie mogło być osiągnięte za pomocą wykorzystanych w nich źródeł. Nie taki zresztą cel stawiali przed sobą ich autorzy.

## II

Podatek nazywany *Ofiarą wieczystą prowincyów obojga narodów na powiększenie sił krajowych* lub *Ofiarą dziesiątego i dwudziestego grosza* jest jednym z efektów prób reformowania Rzeczypospolitej podjętych podczas obrad Sejmu Czteroletniego. Stworzony wówczas plan powołania nowoczesnej i licznej armii wymagał finansowania przekraczającego dotychczasowe możliwości skarbu. Konieczne stało się więc wprowadzenie nowego podatku, który zapewniłby znaczne i stałe przychody. Rozwiązaniem miała tu być właśnie wspomniana ofiara wieczysta na wojsko. Podatek ten, co było nowością, płacony miał być przez właścicieli ziemskich. W przypadku szlachty (czy może raczej posiadłości szlacheckich) miało to być 10% ich dochodów, w przypadku zaś dóbr kościelnych 20%. Właśnie te wartości procentowe sprawiły, że potocznie opłatę nazywano podatkiem 10. i 20. grosza. Skomplikowana historia jego wprowadzania, debat na temat sposobu określania podstawy

<sup>17</sup> Za przykład posłużyć tu może: Z. Anusik, *Własność ziemska w województwie wołyńskim w 1570 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 10, 2011, nr 1, s. 23–70.

<sup>18</sup> J. Jedlicki, *Klejnot i bariery społeczne. Przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968.

<sup>19</sup> T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977; S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1990.

opodatkowania oraz konfliktów między prowincjami, dyskutującymi, kto na przyjętych rozwiązaniach więcej traci, nie są tematem tego artykułu. Czytelnika zainteresowanego tymi kwestiami odesłać można do przedwojennej, ale wciąż bardzo cennej monografii Romana Rybarskiego<sup>20</sup> oraz artykułu Bartosza Wróblewskiego<sup>21</sup>.

W kontekście toczonych tu rozważań zauważyć trzeba przede wszystkim powszechność oraz względną nowoczesność ofiary wieczystej. Jest to wyraźne zwłaszcza w porównaniu z wieloma wcześniejszymi formami opodatkowania. Objęto nią „stałe i pewne intraty” z dóbr, które wylizczano albo na podstawie aktualnych inwentarzy, albo (w przypadku ich braku) danych o wysiewach i zbiorach z ostatnich trzech lat<sup>22</sup>. Obok przychodów z gospodarki zbożowej opodatkowane były też czynsze oraz przychody z propinacji. Równocześnie jednak pewne typy aktywności gospodarczej, zwłaszcza te związane z gospodarką leśną, były z podatku zwolnione. Właściciele folwarków odliczali też od intraty z nich dziesięciny i meszne, skoro wchodziły one w skład dochodów duchowieństwa i to jego przedstawiciele musieli z nich zapłacić podatek. Wszystko to sprawiało, że omawiany tu podatek uznać można za Rybarskim za rodzaj podatku dochodowego lub w każdym razie podatku bardzo do niego zbliżonego. Choć w praktyce nie udało się z tego podatku osiągnąć kwot zakładanych przez jego pomysłodawców, a realizacja przepisów w terenie napotkała wiele trudności, to było to wciąż rozwiązanie ambitne, które zresztą z czasem zaczęłoby zapewne coraz lepiej funkcjonować<sup>23</sup>.

Podczas gdy właściciele dóbr ziemskich płacić mieli podatek z 10% osiąganego przychodu, dobra kościelne obciążone były podatkiem dwukrotnie wyższym. Obok dochodów z własnej gospodarki rolnej duchowni zgłaszać też musieli kwoty uzyskiwane z dziesięcin i mesznego oraz sum lokowanych na dobrach. Wyższe niż w przypadku szlachty opodatkowanie przychodów duchowieństwa wszystkich wyznań równoważone było pewnymi ulgami. Po pierwsze, jeśli dany klasztor lub parafia miały dochody mniejsze niż 2 tys. zł rocznie, podatek obniżany był do stawki płaconej przez świeckich. Podobnie traktowane były też majątki większe, jeśli zyski z nich przeznaczane były na potrzeby instytucji edukacyjnych. Z kolei majątki duchownych, które przynosiły mniej niż 500 zł rocznego dochodu, były z podatku całkowicie zwolnione, o ile w całości

<sup>20</sup> R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 272–335.

<sup>21</sup> B. Wróblewski, *Ofiara wieczysta a problem regionalnych sporów podatkowych w początkach obrad Sejmu Wielkiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 1, 2002, nr 2, s. 71–93.

<sup>22</sup> VL, t. 9, Kraków 1889, s. 92.

<sup>23</sup> R. Rybarski, dz. cyt., s. 278–279, 334–335.



służyły one utrzymaniu ubogich. Co ważne, prywatne dobra poszczególnych duchownych, będące więc własnością ziemską, a nie duchowną, opodatkowane były według stawek obowiązujących szlachtę.

Opisując zasady opodatkowania wprowadzone w ramach ofiary wieczystej, pamiętać też trzeba o regulach dotyczących zwolnień z tego podatku. Obok kwestii już wspomnianych, czyli pominięcia w podstawie opodatkowania pewnych rodzajów dochodów i odliczenia niektórych rodzajów wydatków w przypadku duchowieństwa, szczególne znaczenie miało tu zwłaszcza zwolnienie z podatku osób o najmniejszych dochodach. Z podatku zwolnieni byli najbiedniejsi właściciele, zarówno spośród duchownych, jak i świeckich, jeśli wysiewali mniej niż 10 korców zboża. Osoby takie trafiały wciąż na listę podatników, ale z adnotacją, że nie muszą płacić podatku. Ich dochody nie były zaś dokładnie wyszczególniane i sumowane – w to miejsce pojawiała się tylko informacja, że znajdują się one poniżej ustawowej granicy.

Podsumowując przedstawione tu informacje, pokreślić trzeba, że przy wszystkich swych ograniczeniach, związanych zarówno z nie zawsze jasnym sformułowaniem przepisów, jak i ich realizacją w terenie, ofiara na wojsko pozwoliła na względnie dokładne oddanie sytuacji majątkowej właścicieli ziemskich. Choć, jak to ma miejsce w przypadku każdego podatku, deklarowane przychody nie zawsze musiały w pełni oddawać rzeczywistość, to jednak wciąż zachowane źródła pozwalają na dość dokładne ukazanie struktury dochodowej szlachty, a każdym razie dokładniejsze i pełniejsze niż to ma miejsce w przypadku innych materiałów z epoki. Co ważne, nawet jeśli poszczególne komisje powiatowe w różny sposób interpretowały przepisy i posiłkowały się lokalną tradycją (na co zresztą ustawodawcy w pewnym stopniu przyzwalali), to wciąż w odniesieniu do danego powiatu dysponujemy informacjami o jednorodnym charakterze i łatwo porównywalnymi. Nie można też zapominać, że osoby odpowiedzialne za pobranie podatku w poszczególnych powiatach były ich mieszkańcami, co oznacza, że zapewne dość dobrze orientowały się w sytuacji majątkowej sąsiadów i niełatwo było nimi manipulować.

Równocześnie pamiętać należy, że skoro ofiara wieczysta dotyczyła jedynie dóbr ziemskich i kościelnych nieobjęte nią były dobra należące do państwa. Obok starostw i innych królewszczyzn – które podczas trwającej wówczas akcji legislacyjnej objęto opłatami o innym charakterze – dotyczyło to także dóbr stołowych, co akurat w przypadku opisywanego tu powiatu grodzieńskiego było decyzją bardzo istotną, skoro tamtejsza ekonomia grodzieńska zajmowała znaczną część powiatu. Wedle pochodzącej z 1794 r. taryfy dymów rolniczych powiatu grodzieńskiego

aż 41,7% spośród nich należało właśnie do ekonomii grodzieńskiej. Gdy dodamy do tego jeszcze własność starostw, prawie 49% dymów wiejskich w powiecie nie było objętych ofiarą wieczystą<sup>24</sup>.

### III

Analizę danych zawartych w spisie ofiary wieczystej z powiatu grodzieńskiego rozpocząć należy od podjęcia decyzji dotyczących przekształcenia jego struktury. W swej oryginalnej wersji spis składa się z trzech części dotyczących trzech rodzajów podatników: właściciele ziemskich, właściciele duchownych oraz dóbr pojezuickich<sup>25</sup>. Pierwsze dwie z tych grup podane są w podziale na parafie podatkowe<sup>26</sup>, choć nie zawsze zasada ta jest w pełni przestrzegana i zdarzyć się może, że czyjś majątek, leżący w kilku parafiach, zapisany został w jednym miejscu. Łącznie daje to 2812 pozycji w spisie. Pamiętać jednak trzeba, że liczba taka nie jest tożsama z liczbą podatników. W źródle często dochodzi do rozbijania czyichś dochodów na kilka pozycji. Na przykład oddzielnie podawana być może intrata z czynszu, folwarku, dzierżawy karczmy. Choć w kontekście celu, w którym sporządzono spis, podział taki nie jest ważny, ponieważ każda pozycja objęta była identyczną stawką, wydaje się, że autorzy źródła przywiązywali do tego sporo uwagi, choć oczywiście nie możemy być pewni, czy zawsze procedury takiej przestrzegano. Z pewnością

---

<sup>24</sup> Obliczenia własne na podstawie: *Tabela dymów rolniczych w powiecie grodzieńskim znajdujących się, ostatnią teryfą zajętych do wybierania rekrutów podług niżej dla wiadomości Komisji Porządkowej sporządzona r[oku] 1794 m[iesiąca] maja 25 dnia*, oprac. J. Urwanowicz, A. Woltanowski, „Studia Podlaskie” 1, 1990, s. 221–264.

<sup>25</sup> Mają one tytuły: *Taryffa Ofiary na Woysko Dziesiątego Grosza z zaprzysiężonych Intrat z Dóbr Ziemskich Świeckich za Konstytucją trwającego Seymu przez Kommissyą Powiatu Grodzieńskiego wylikwidowanego w Roku 1789 sporządzona; Taryffa Ofiary na Woysko z Dóbr y wszelkich stałych Przychodów od Duchowieństwa Dwudziestego Procentu lub dziesiątego Grosza z proporcji Ich Intrat za Konstytucją trwającego Seymu przez Kommissyą Powiatu Grodzieńskiego wylikwidowanego w Roku 1789 sporządzona; Taryffa Ofiary na Woysko z Dóbr poskassowanym Zakonie Jezuickiem pozostałych zwyspecyfikowaniem zonych Oplaty całej Intraty to iest 10 Grosza y Superaty na Woysko apułpiąta Procentu Komissy Edukacyney od Summy wniesoney y puł Procentu Prawem Seymu terazaniejszego zadeterminowanego na mocy tegoż Prawa przez Kommissyą Pttu Grodzień. w Roku 1789 wykwalifikowanej Sporządzona* i znajdują się w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie, f. 11 (Komisja Skarbowa Wielkiego Księstwa Litewskiego), op. 1, nr 1527 (AS 11535).

<sup>26</sup> Pamiętać trzeba, że parafie podatkowe, oryginalnie oparte na strukturze organizacyjnej Kościoła katolickiego, nie musiały w XVIII w. pokrywać się z jego aktualną organizacją.

z punktu widzenia badacza dziejów gospodarczych dokładność taka jest zaletą źródła, ale akurat w kontekście analizy nierówności ekonomicznych nie jest ona przydatna. Znacznie ważniejsza jest tu analiza globalnego majątku poszczególnych podatników i to właśnie na tej kwestii skupione będą dalsze rozważania. Na poziomie powiatu osób takich (lub instytucji) pojawia się w spisie 1764. Zazwyczaj dany właściciel posiadał majątek tylko w jednej parafii, choć zdarza się 59 przypadków, gdy podatnik pojawia się w źródle kilkukrotnie, w różnych parafiach. Stosując podział zastosowany w źródle, daje to więc w sumie 1656 podatników płacących ofiarę z dóbr szlacheckich<sup>27</sup>, 106 z dóbr duchownych i 2 z majątków pojezuickich<sup>28</sup>.

Uzyskane tu liczby trzeba jednak traktować z pewną ostrożnością. Po pierwsze, w czytanie się w strukturę źródła pozwala szybko dostrzec, jak niejasną kategorią jest samo pojęcie „podatnika”. Czasami mamy tu do czynienia z konkretnymi osobami, które są określone mianem właściciela danych dóbr i osoby płacących z nich ofiarę. Nawet jeśli w praktyce za nadzór nad majątkiem i zaprzysiężenie informacji na temat przychodów z nich odpowiada ktoś inny, określane mianem administratora czy zarządcy, wciąż jest to jasna sytuacja. Co oczywiste, oprócz indywidualnych osób właścicielami mogły być instytucje, przede wszystkim religijne, ale w spisie pojawia się też miasto Grodno. Innym specyficznym typem właścicieli są osoby nieletnie (często chodzi tu o kilkoro rodzeństwa), w których imieniu podatek opłaca opiekun. W prowadzonych analizach za właścicieli uznawano właśnie owych nieletnich, traktując ich wciąż jako pojedynczego podatnika. Czasem jednak obok właściciela pojawiają się dzierżawcy, określane zresztą na kilka sposobów. W takiej sytuacji kwestia rzeczywistej własności, rozumianej zwłaszcza w kontekście czerpania zysków z danych dóbr, staje się skomplikowana i może wręcz nierozstrzygalna bez wiedzy na temat szczegółowych warunków kontraktu zawartego między właścicielem a dzierżawcą<sup>29</sup>. Na potrzeby prowadzonych tu analiz podstawowa uwaga skoncentrowana zostanie na legalnych właścicielach dóbr, choć w dalszej części artykułu podjęty też zostanie problem dzierżawców.

---

<sup>27</sup> W liczbie tej znajduje się też miasto Grodno, płacące podatek ze swoich wsi, a także prywatne dobra osób duchownych, np. biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego.

<sup>28</sup> Chodzi tu o sytuację, gdy podatnik nie płacił równocześnie części ofiary z innych dóbr.

<sup>29</sup> Na problem skomplikowanych struktur dzierżawy, czasami z wieloma piętami podnajemców, zwracano już wielokrotnie uwagę w literaturze zachodniej; zob. J. Rhodes, *Subletting in Eighteenth-Century England. A New Methodological Approach*, „Agricultural History Review” 66, 2018, nr 1, s. 67–92.

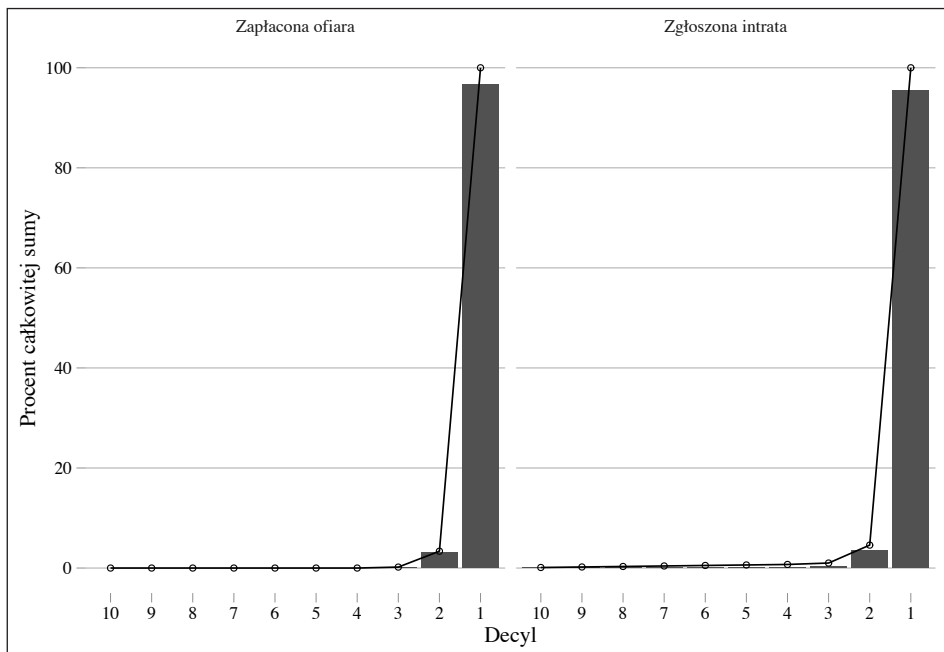
Po drugie, zauważyć trzeba, że choć autorzy spisu starali się zachować precyzję w jego sporządzaniu, to wciąż zapisywali oni dane poszczególnych podatników z różną dokładnością. Obok dominującej formy, gdzie podawano imię, nazwisko i ewentualny tytuł sprawowanego urzędu, zdarzały się też wpisy bardziej lakoniczne. Najlepiej widać to w dziesięciu sytuacjach, gdy w miejsce konkretnych podatników pojawiać zaczynają się określenia takie jak: „rodzina Poczobutów” czy „rodzina Dzierżyńskich”, co oznacza zapewne, że spisujący nie chcieli lub nie potrafili rozwikłać skomplikowanej struktury własności danego majątku. Podobnie rozumieć trzeba zapewne wpis „wielu ichmościów”. Być może część tak opisanych osób pojawia się też na innych kartach źródła jako indywidualni podatnicy płacący ofiarę z innych dóbr, ale w świetle zachowanego materiału nie da się tego odkryć. Niektóre zapisy wyraźnie pokazują, jak duży problem przy poborze podatku sprawiała czasem drobna szlachta zaściankowa. Autorzy spisu potrafili często podawać całą listę imion i nazwisk, na końcu której zaznaczano, że wysiewają mniej niż 10 korców zboża, co zwalnia ich z podatku. Lista taka potrafiła być dość długa (w rekordowej okolicy Ejsymonty Nadtobolskie zarejestrowano aż 43 właścicieli, przede wszystkim z rodzin Ejsmontów, Puciłowskich, Jabłońskich i Kamińskich) i nie zawsze czytelnie oddzielała od siebie kolejne osoby. Mogło więc dojść do sytuacji, gdy np. dwóch podatników to w rzeczywistości jeden szlachcic z dwoma imionami. Dostrzec zresztą można, że niebezpieczeństwo takie nie uszło uwadze autorów spisu, którzy czasem za pomocą ołówka wyróżniali na kartach kolejnych właścicieli. Podejrzać jednak można, że jeśli dochodziło tu do pewnych pomyłek, to dotyczyły one drobnych sum i nie powinny istotnie wpływać na globalną strukturę majątków w powiecie.

Problem trzeci powiązany jest z punktem drugim i dotyczy potencjalnych błędów w identyfikacji osób, których tożsamości zapisywane są w źródle z różną dokładnością. Dotyczyć to może np. kobiet, rejestrowanych czasem pod własnym nazwiskiem, a niekiedy tylko określanych poprzez cechy męża (zazwyczaj już zmarłego). Choć część takich niejednoznacznych zapisów udało się wyjaśnić, ewentualności pewnych pomyłek nigdy nie można w pełni wykluczyć. Występować one mogą zwłaszcza w przypadku dzierżawców dóbr, których autorzy źródła identyfikowali często z mniejszą precyzją niż właścicieli. Jednak i tutaj stwierdzić trzeba, że takie potencjalne błędy nie powinny mieć istotnego wpływu na ostateczne wartości statystyczne opisujące strukturę majątkową. Wynika to chciałby z faktu, że niejasne identyfikacje pojawiają się z reguły przy mniejszych majątkach i tam gdzie sprawowany urząd nie stanowi dodatkowej wskazówki wyróżniającej właściciela. Potencjalne pomyłki dotyczą

więc z większym prawdopodobieństwem osób biedniejszych, których majątki nie będą miały kluczowego znaczenia dla prowadzonych analiz.

Ostatnia ze wstępnych uwag dotyczy faktu, że opisując wartości płaconego podatku, pamiętać trzeba o różnicy jego stawki dla dóbr szlacheckich i duchownych. Z tego właśnie powodu największym podatnikiem w powiecie był klasztor kamedułów wigierskich, choć dochody będące podstawą opodatkowania tej instytucji umieszczalyby ich na drugim miejscu wśród grodzieńskich podatników. Z kolei Stanisław Potocki, najbogatszy właściciel ziemski w powiecie, był drugim największym płatnikiem. Dlatego też prowadzone tu analizy dotyczyć będą nie samych kwot wnoszonych w ramach ofiary na wojsko, ale intraty, na podstawie której je wyliczono. Ponieważ informacja na ten temat znajduje się w analizowanych tabelach źródła, procedura taka nie jest trudna. Jedynym problemem jest tu fakt, że w przypadku osób zwolnionych z podatku ze względu na zbyt niskie dochody zamiast dokładnego podania intraty pojawia się tylko informacja o tym, że skoro osoba taka wysiewa mniej niż 10 korców, to jest zwolniona z podatku. W razie analizy kwot wpłacanych w ramach ofiary osobom takim trzeba przypisać wartość wynoszącą 0, ale nie oznacza to przecież braku dochodów. Ponieważ ich rzeczywista wysokość nie jest znana, w części analiz wprowadzana w to miejsce będzie wartość równa najniższej intracie, jaką zarejestrowano w źródle, wynoszącą 5 zł i 10 gr. Można się domyślać, że sumy takie będą stosunkowo bliskie rzeczywistym dochodom, zwłaszcza jeśli pod uwagę weźmie się potencjalne zaniżanie intraty deklarowanej przez niektórych podatników.

Porównanie dwóch sposobów wyliczenia struktury majątkowej właścicieli ziemskich w powiecie grodzieńskim zaprezentowane zostało na wykresach 1 i 2. Za każdym razem przedstawiają one podział właścicieli na decyle, czyli dziesięć równych liczebnością grup uporządkowanych ze względu na bogactwo swych członków. Tak więc pierwszy decyl obejmuje 10% najbogatszych właścicieli, drugi – kolejne 10% i tak aż po dziesiąty decyl, do którego zaliczone zostało 10% najbiedniejszych. Za każdym też razem na wykresie zawarte zostały dwa panele. Różnica między nimi sprowadza się do tego, że na pierwszym z nich przedstawiona została struktura właścicieli ziemskich ze względu na płacone przez nich kwoty podatku, gdy tymczasem drugi opisuje zgłoszoną intratę. W przypadku najbiedniejszych właścicieli zastosowane tu zostało doszacowanie ich dochodów wedle metody opisanej we wcześniejszym akapicie. To w jakim stopniu dochody poszczególnych grup właścicieli ziemskich przekładały się na skumulowaną sumę podatku lub intraty w całym powiecie oddane zostało za pomocą linii, słupki opisują zaś procentowy udział poszczególnych grup w całkowitych kwotach. Tak



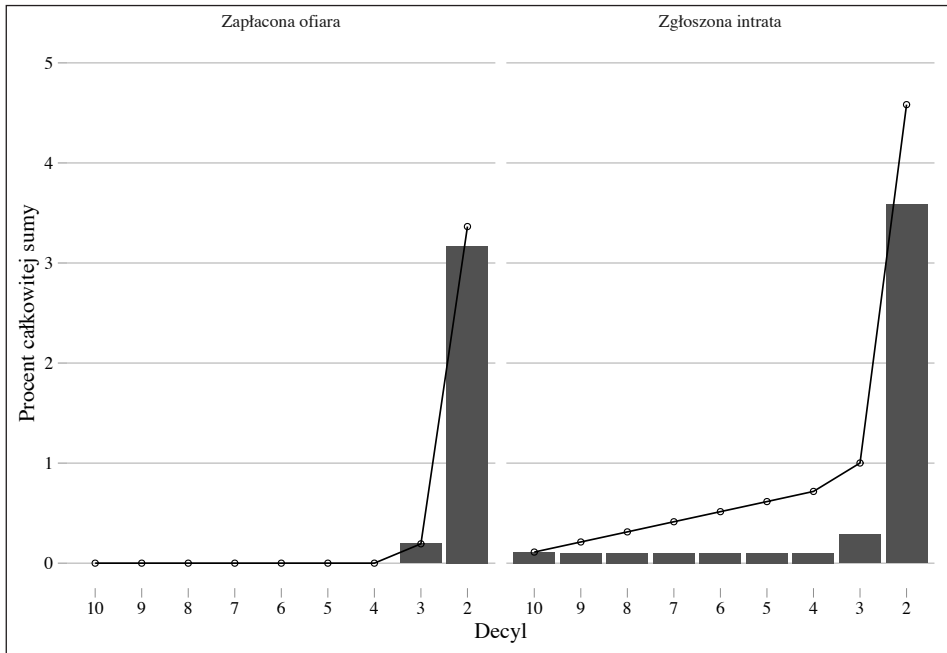
**Wykres 1.** Struktura majątkowa płatników ofiary wieczystej w powiecie grodzieńskim w 1789 r. w podziale na decyle

Źródło: oprac. na podstawie: Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, f. 11, op. 1, nr 1527.

więc np. wszyscy podatnicy zaliczeni do drugiego decyla zadeklarowali 3,58% ogółu intraty osiągananej w powiecie grodzieńskim, co oznacza też, że po dodaniu do ich dochodów sum zgłoszonych przez podatników z decyli od dziesiątego do trzeciego daje to wciąż tylko 4,58% całej intraty. Tak niska skumulowana wartość pozwala też od razu stwierdzić, że 10% najbogatszych właścicieli zadeklarowało dochody, które w sumie stanowią 95,32% dochodów w powiecie, co zresztą potwierdza też wysokość słupka wykreślonego dla tej ostatniej grupy. Ponieważ najbogatsi podatnicy zdecydowanie dominują nad wszystkimi pozostałymi decylami, spoglądając na wykres 1, można odnieść wrażenie, że w przypadku innych grup podatników analizowane wartości wynoszą niemal zero. Dlatego też, aby ułatwić czytelnikom obserwację decyli obejmujących uboższych podatników, na wykresie 2 (zawierającym te same dane) pominięty został pierwszy, najbogatszy decyl podatników. Czytelnik łatwo zauważy, że w konsekwencji oś Y została przycięta do tylko 5% skumulowanej sumy podatku lub intraty.

Analizując dane zaprezentowane na obydwu wykresach, zauważyć trzeba przede wszystkim ogromną kumulację majątków w rękach





**Wykres 2.** Struktura majątkowa płatników ofiary wieczystej w powiecie grodzieńskim w 1789 r. w podziale na decyle (bez pierwszego decyla podatników)

Źródło: zob. wykres 1.

grupy najbogatszych 10% podatników. Przypada na nich 95% intraty i 96% podatku zapłaconego w powiecie grodzieńskim. Z kolei 76% właścicieli zadeklarowało dochody poniżej granicy, która zobowiązywała ich do zapłacenia czegokolwiek<sup>30</sup>. Innymi słowy, odpowiadali oni za 0% całkowitej sumy podatku i tylko 0,71% skumulowanej intraty. Dwa pozostałe decyle, obejmujące już osoby płacące choć minimalne sumy, składają się tylko na niecałe 4% sumy zgłoszonych dochodów i nieco ponad 3% zapłaconego od nich podatku. Wszystko to oddaje więc obraz regionu charakteryzującego się ogromnymi dysproporcjami majątkowymi, w którym 1349 podatników<sup>31</sup> zwolnionych zostało z konieczności wpłacania jakichkolwiek kwot na ofiarę wieczystą.

<sup>30</sup> Zdecydowana większość spośród nich należy to decyli od dziesiątego do czwartego, które w pełni obejmują osoby zwolnione z podatku, ale dalsze 6% takich osób należy też do decyla trzeciego.

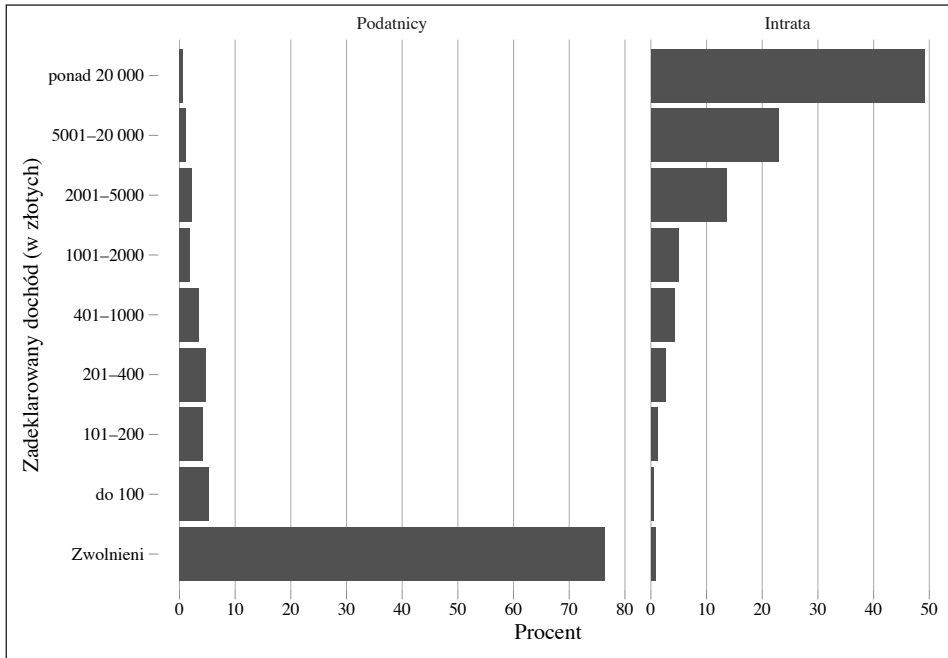
<sup>31</sup> Choć w przeważającej większości chodzi tu o przedstawicieli szlachty, ze zwolnienia z podatku skorzystało też 31 podatników kościelnych. Były to przede wszystkim parafie unickie.

Przedstawiony powyżej obraz ogromnego zróżnicowania można zresztą jeszcze bardziej wyostrzyć. Nierówności w powiecie grodzieńskim okazują się tak znaczne, że podział na decyle nie pozwala na pełne uchwycenie ich stopnia. W rzeczywistości bowiem decyl najbogatszych podatników sam także charakteryzuje się sporymi dysproporcjami majątkowymi między osobami do niego zaliczonymi. Dość zauważyć, że w skład tej grupy wchodziły osoby deklarujące tylko ok. 375 zł dochodu i wspomniany już Stanisław Potocki, który miał w samym powiecie grodzieńskim uzyskiwać rocznie 82 435 zł. W rzeczywistości grupa tylko dziesięciu najbogatszych podatników, do której przynależały dwa klasztory (kameduli z Wigier i bazylianie z Supraśla), odpowiadała za prawie 50% dochodów zgłoszonych przez wszystkich właścicieli w powiecie. Dlatego też na wykresie 3 grodzieńscy podatnicy zostali podzieleni na grupy wyróżnione ze względu na obserwację struktury dochodów w powiecie, a nie decyle – bardziej arbitralne, choć też użyteczniejsze przy porównaniach dokonywanych między różnymi populacjami. Wyraźnie dostrzec na nim można niedowład powiatowej klasy średniej. Użyty tu termin trzeba traktować zresztą z ostrożnością, bo oznacza on tu po prostu właścicieli, którzy z jednej strony mogli już się pochwalić opodatkowanymi dochodami (co oznaczało co najmniej 5 i 1/3 zł intraty), a z drugiej nie należeli do niecałych 2% osób najbogatszych, z deklarowaną intratą powyżej 5 tys. zł rocznie. Przy tak znacznej rozpiętości dochodów trudno tu mówić o jakiejś wspólnocie losów czy interesów, ale wciąż jej członkowie mogli postrzegać się jako lepiej sytuowani niż 76% najbiedniejszych posesjonatów, którzy wspólnie wypracowali niecały 1% dochodów osiąganych przez właścicieli ziemskich w powiecie. Równocześnie jednak pamiętać trzeba, że wspomniane przed chwilą niecałe 2% najbogatszych podatników odpowiadało za aż 72% ogółu intraty. Gdyby jeszcze uwzględnić fakt, że wśród tych najbardziej majątnych osób z największym prawdopodobieństwem zachodziło też zjawisko posiadania dóbr poza powiatem, ich przewaga byłaby zresztą jeszcze większa.

Omawiane tu zróżnicowanie majątkowe zostało w tabeli 1 przedstawione w bardziej sformalizowany sposób, bliższy temu, jak prezentowane to jest w pracach ekonomistów. Podane w niej współczynniki Giniego są najczęstszą (choć nie jedyną) miarą używaną do opisywania zróżnicowania majątkowego<sup>32</sup>. Jego interpretacja jest prosta. Gdyby w jakiejś populacji panowała pełna równość i wszyscy jej członkowie dysponowali identycznym majątkiem, współczynnik przyjmowałby wartość 0. Z kolei

---

<sup>32</sup> R. Dorfman, *A Formula for the Gini Coefficient*, „The Review of Economics and Statistics” 61, 1979, nr 1, s. 146–149.



**Wykres 3.** Struktura majątkowa płatników ofiary wieczystej w powiecie grodzieńskim w 1789 r. w podziale na wartości osiąganego dochodu

Źródło: zob. wykres 1.

współczynnik równy 1 opisywałby populację, w której tylko jedna osoba posiada całość dóbr. Co oczywiste, w praktyce takie skrajne wyniki nie są raczej obserwowane, a w to miejsce otrzymywane są ułamki. Im bliższe są one jedynki, tym populacja jest bardziej zróżnicowana majątkowo.

Spoglądając na wyniki przedstawione w tabeli 1, jeszcze raz podkreślić trzeba ogromne zróżnicowanie majątkowe właścicieli dóbr ziemskich z powiatu grodzieńskiego. Bez względu na podstawę jego wyliczenia, współczynnik Giniego zawsze przyjmuje bardzo wysokie wartości. Dotyczy to zarówno intraty, jak i kwot płaconego podatku, co uznać można za dodatkowy dowód na bliskie powiązanie dochodów z płaconym od niej podatkiem. Nie zaskakuje fakt, że w razie pominięcia w obliczeniach niezwykle licznej grupy najbiedniejszych podatników, którzy byli zwolnieni z płacenia ofiary wieczystej, współczynnik Giniego ulega pewnej redukcji, ale wciąż pozostaje wysoki. Wynika to z faktu, że także płaćący podatnicy, jak to było już podkreślane wyżej, charakteryzowali się znacznym zróżnicowaniem majątkowym.

**Tabela 1.** Współczynnik Giniego opisujący zróżnicowanie majątkowe wśród płatników ofiary wieczystej w powiecie grodzieńskim w 1789 r.

Podstawa wyliczenia	Współczynnik Giniego	Liczba podatników
Intrata, właściciele wraz z doszacowaniem osób zwolnionych z podatku	0,953	1764
Intrata, tylko właściciele z podanym dochodem	0,840	415
Ofiara wieczysta, właściciele wraz z osobami zwolnionymi z podatku	0,965	1764
Ofiara wieczysta, właściciele płacący podatek	0,852	415

Źródło: zob. wykres 1.

#### IV

Spoglądając na omówione powyżej wyniki, pamiętać trzeba, że w celu ich wyliczenia konieczne było przyjęcie serii założeń mogących nieco wypaczać ostateczne rezultaty obliczeń. Dotyczy to zwłaszcza zjawiska dzierżawienia dóbr. W dotychczasowych analizach pod uwagę brano byli jedynie formalni właściciele. Wiadomo jednak, że część spośród spisanych dóbr znajdowała się w dzierżawie, co oznaczało, że podatek z nich płacili nie właściciele, ale właśnie dzierżawcy. Pojawia się więc pytanie, czy uwzględnienie tego faktu doprowadziłoby do zmiany obrazu struktury majątkowej powiatu grodzieńskiego? O tym, że zjawisko takie może zajść, świadczą badania dotyczące Kornwalii, które wykazały poważne różnice w miarach koncentracji majątków ziemskich w zależności od tego, czy pod uwagę brana była ich formalna własność, czy dzierżawienie. Na przykład w przypadku tamtejszej parafii Gorran w 1798 r. współczynnik Giniego wyliczony dla samych właścicieli wynosił aż 0,928 (czyli był dość zbliżony do uzyskanego dla powiatu grodzieńskiego), ale przy uwzględnieniu dzierżaw spadał do tylko 0,574, czyli wartości zdecydowanie niższej<sup>33</sup>.

W tabeli 2 przedstawione zostały wyliczenia biorące pod uwagę zjawisko dzierżawienia dóbr ziemskich w powiecie grodzieńskim. Dane stanowiące podstawę do tych wyliczeń uzyskane zostały dzięki przeliczeniom opartym na informacjach zawartych w tabelach ofiary wieczystej. Za każdym razem, gdy w źródle pojawiały się wiadomości na temat dzierżawienia dóbr, ich dzierżawca zajmował w bazie danych miejsce oficjalnego właściciela. Oznacza to, że czasem jakiś właściciel zupełnie

<sup>33</sup> L. Soltow, *Distribution of Wealth and Income in the United States in 1798*, Pittsburg 1989, s. 128–129.

znikał z bazy danych, bo cała jego własność w powiecie znajdowała się w dzierżawie, a czasem pozostawał w bazie, ale z mniejszym lub większym (jeśli sam był dzierżawcą innych dóbr) majątkiem. W bazie pojawiły się też osoby całkowicie nowe, które nie posiadały na terenie powiatu żadnej własności. Wszystkie te przemiany doprowadziły do lekkiego wzrostu liczby podatników, która wynosi 1779 osób i instytucji. Wciąż jednak dominuje tu grupa zwolniona z podatku z powodu uzyskiwania zbyt niskich dochodów. Podatników płacących jest tylko 432, co oznacza, że stanowili oni 25% ogółu. Nie różni się to znacznie od wyników uzyskanych za pomocą innej metody w poprzedniej części artykułu.

Podobnie, nieznacznej zmianie uległy wartości współczynnika Giniego. Te obserwowane w tabeli 2 różnią się od tych obserwowanych w tabeli 1 tylko w drugim miejscu po przecinku, co trudno uznać za doniosłą zmianę. Wyjaśnienie dlaczego, w przeciwieństwie do danych kornwalijskich, tu nie obserwujemy wyraźnych spadków w konsekwencji uwzględnienia dzierżawy, rozpocząć trzeba od podkreślenia, że w powiecie grodzieńskim grupą zdecydowanie dominującą liczbowo byli podatnicy o najniższych dochodach. Ich majątki z reguły nie były dzierżawione, a oni sami też nie dzierżawili dóbr należących do bogatszych podatników. W konsekwencji więc w przypadku 3/4 właścicieli ziemskich uwzględnienie dzierżawy nie prowadzi do poważnych zmian w opisie ich struktury majątkowej. Drugim ważnym czynnikiem jest tu fakt, że dzierżawcami dóbr bywały też osoby majątne, co sprawiało, że koncentracja własności wśród najbogatszego procenta podatników nie ulegała osłabieniu. Dobrym przykładem może tu być Izabela Branicka. Jej prywatna własność w powiecie, przynosząca ponad 14 tys. zł rocznego dochodu, dzięki dzierżawom ulegała niemal podwojeniu<sup>34</sup>.

Ostatnie dwa wiersze w tabeli 2 zawierają analizę zróźnicowania majątkowego rozszerzoną o jeszcze jedną grupę – dzierżawców starostw. Dostępne nam dane pozwalają na określenie przychodów starostów, które wedle zasad przyjętych podczas prac Sejmu Czteroletniego pozostawały do ich dyspozycji po odliczeniu kwot przekazywanych na rzecz państwa<sup>35</sup>. Sumy te można traktować więc jako odpowiednik dochodów właścicieli

---

<sup>34</sup> Przykład Izabeli Branickiej stanowi też dobre przypomnienie faktu, iż w przypadku najbogatszych właścicieli ziemskich zawsze trzeba pamiętać o ich majątkach znajdujących się poza powiatem grodzieńskim. W ramach tej jednostki terytorialnej dobra Branickiej, nawet po doliczeniu dzierżaw, nie dają jej więcej niż ósmego miejsca wśród podatników. Równocześnie jednak bardzo blisko granicy powiatu znajdowały się przecież należące do niej duże dobra podlaskie.

<sup>35</sup> *Inwentarze starostw i dzierżaw powiatu grodzieńskiego 1789*, oprac. G. Krupiński, Twardy Róg 2018.

**Tabela 2.** Współczynnik Giniego opisujący zróżnicowanie majątkowe wśród płatników (właścicieli i dzierżawców) ofiary wieczystej w powiecie grodzieńskim w 1789 r. oraz starostów

Podstawa wyliczenia	Współczynnik Giniego	Liczba podatników
Intrata, właściciele i dzierżawcy wraz z doszacowaniem osób zwolnionych z podatku	0,946	1779
Intrata, tylko właściciele i dzierżawcy z podanym dochodem	0,820	432
Ofiara wieczysta, właściciele i dzierżawcy wraz z osobami zwolnionymi z podatku	0,960	1779
Ofiara wieczysta, właściciele i dzierżawcy płacący podatek	0,835	432
Intrata, właściciele i dzierżawcy wraz z osobami zwolnionymi z podatku oraz starostowie	0,945	1787
Intrata, tylko właściciele, dzierżawcy płacący podatek oraz starostowie	0,816	440

Źródło: oprac. na podstawie: Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, f. 11, op. 1, nr 1527; *Inwentarze starostw i dzierżaw powiatu grodzieńskiego 1789*, oprac. G. Krupiński, Twardy Róg 2018.

lub dzierżawców dóbr prywatnych. Dodanie do wyliczeń starostw oznacza objęcie analizą kolejnych 7% ogółu dymów rolniczych znajdujących się w powiecie, co oznacza, że poza badaniem pozostanie już tylko ekonomia grodzieńska. Zauważyć też trzeba, że doliczenie do badanej grupy 14 królewszczyzn położonych w powiecie grodzieńskim nie oznacza zwiększenie o taką liczbę grupy podatników, bo część z dzierżawców takich dóbr miała też w powiecie prywatne majątki.

Obserwując tabelę 2, łatwo zauważyć, że uwzględnienie w analizie starostów nie prowadzi do poważnych różnic w uzyskanych wartościach współczynnika Giniego. Ponownie mamy tu do czynienia ze zmianami dotyczącymi tylko drugiego miejsca po przecinku. Rezultat taki może być na pierwszy rzut oka zaskakujący, starostwa powinny być przecież dużymi majątkami, prowadzącymi do wyższych miar koncentracji, ale przestaje dziwić jeśli weźmiemy pod uwagę dane dotyczące badanych starostw. Nawet największe z nich, starostwo wizańskie, nie dawało jego właścicielce – Róży z Platerów Strytuńskiej – dochodów pozwalających na dostanie się do pierwszego procenta podatników w powiecie. Nawet po dodaniu intrat z dwóch kolejnych starostw znajdujących się w jej posiadaniu wciąż nie mieściła się ona w pierwszej dziesiątce. Starostwa należące do innych osób przynosiły jeszcze mniejsze dochody, które wprawdzie mogły poprawiać czyjaś sytuację (np. do prywatnych intrat Dominika Alexandrowicza, wynoszących tylko 696 zł, dodawały 1844 zł), ale nie zapewniały nikomu ogromnego awansu majątkowego.



## V

Analizy przeprowadzone w poprzednich dwóch częściach wskazują na istnienie wśród właścicieli ziemskich zamieszkujących powiat grodzieński w końcu XVIII w. bardzo wysokiego zróżnicowania majątkowego. Bardzo nieliczna elita osiągała około połowy łącznego dochodu z dóbr ziemskich i duchownych w powiecie, gdy 3/4 właścicieli nie było nawet w stanie uzyskać wspólnie 1% łącznych dochodów. Obserwację taką, przedstawioną tutaj za pomocą procentów, potwierdzają też analizy statystyczne wykorzystujące współczynnik Giniego. Co ważne, uzyskane rezultaty nie zmieniają się znacznie w zależności od przyjętej podstawy obliczeń. Bez względu na to, czy pod uwagę brano tylko formalnych właścicieli, czy dodawano tu dzierżawców, a nawet starostów, czy liczone dochody, czy podatek, wyniki pozostawały niezmiennie. Pewne różnice pojawiały się w razie wyłączenia z analizy osób najbiedniejszych, zwolnionych z ofiary wieczystej, ale nawet taka procedura, redukująca badaną populację o ponad 70%, nie prowadziła do istotnych zmian współczynnika Giniego – bogactwo wąskiej elity przeważało nad wszystkimi pozostałymi właścicielami. Równocześnie jednak należy pamiętać, że uzyskany wynik jest konsekwencją równoczesnego występowania dwóch zjawisk: obok obecności grupy bardzo bogatych istotną rolę odgrywa tu też niezwykle liczna drobna szlachta. Razem oba te czynniki prowadzą do względnej słabości tej części populacji, którą można próbować określić mianem klasy średniej i skutkują bardzo wysokimi wartościami współczynnika Giniego.

Odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu fakt tak znacznej koncentracji majątku przekładał się na życie polityczne i społeczne powiatu wymagałaby odrębnych studiów, ale z pewnością był to fakt istotny. Podobnie warto będzie w przyszłości porównać wyniki uzyskane dla tej jednostki terytorialnej z pochodzącymi z innych powiatów i ziem. Jednorodna forma ofiary wieczystej powinna pozwalać na względną łatwość takich analiz i określenie, czy powiat grodzieński stanowił przypadek szczególny, czy raczej oddawał prawidłowości obserwowane w wielu regionach Rzeczypospolitej.

Obok porównań w ramach państwa możliwe też są oczywiście porównania z innymi populacjami. Istniejąca już literatura przedmiotu pozwala na takie działania, choć pamiętać trzeba, że różnice w naturze dawnych społeczeństw, formie źródeł i metodologii zastosowanej przez współczesnych badaczy czynić mogą taką procedurę nieco kłopotliwą. Z całą pewnością danych z powiatu grodzieńskiego nie można zestawiać z tymi uzyskanymi dla populacji miejskich lub całych społeczności

jakiegoś regionu – a właśnie takie wyliczenia są najczęściej dostępne w przypadku prac dotyczących innych państw. Znacznie użyteczniejsze byłyby tu informacje na temat elity, w tym zwłaszcza wiejskiej, ale w literaturze nie ma ich szczególnie wiele. W znacznej części wynika to zresztą z wysokiej efektywności historycznych elit w unikaniu opodatkowania własnych dóbr, co skutkuje brakiem wiarygodnych źródeł. Gdyby spróbować jednak sięgnąć po garść prac dotyczących struktury majątkowej szlachty z drugiej połowy XVIII w. lub grup do niej podobnych, to stwierdzić trzeba, że wyniki grodzieńskie wciąż wyznaczają górną granicę koncentracji majątkowej wśród wczesnonowożytnych elit. Wartości współczynnika Giniego wyliczone dla właścicieli nieruchomości na obszarach wiejskich południa Stanów Zjednoczonych Ameryki w 1798 r. osiągały maksymalny wynik wynoszący 0,888 (w przypadku mężczyzn w wieku powyżej 20 lat, mających ziemię w odległości poniżej 80 mil od dużego miasta i z uwzględnieniem osób deklarujących zadłużenie dóbr – inne założenia na temat badanej grupy dawałyby niższe rezultaty), wspomniane już dane kornwalijskie generowały współczynnik równy 0,928 tylko w razie pominięcia w analizie dzierżawców<sup>36</sup>. Trudniej porównywalne są szacunki dotyczące nierówności majątkowych wśród górnych 10% francuskiego społeczeństwa w 1780 r., według których współczynnik Giniego miał wynosić do 0,62 – tu jednak pamiętać trzeba o innym, szerszym składzie analizowanej populacji<sup>37</sup>. Być może społecznie bliższa szlachcie grodzieńskiej była elita zamieszkująca Anatolię ok. 1770 r., której zróżnicowanie majątkowe wynosić miało 0,68 – ale dane pochodzą z inwentarzy pośmiertnych, czyli źródła o innym charakterze<sup>38</sup>. Tak więc choć podane tu kilka przykładów wskazują na potencjalne znaczenie wyników grodzieńskich, konieczne tu będą analizy oparte na materiale bardziej podobnym do spisów w czasie pobierania ofiary wieczystej.

## Bibliografia

Alfani G., *Economic Inequality in Northwestern Italy. A Long-Term View (Fourteenth to Eighteenth Centuries)*, „The Journal of Economic History” 75, 2015, nr 4, s. 1058–1096.

<sup>36</sup> L. Soltow, *Distribution...*, s. 42, 128–129.

<sup>37</sup> C. Morrisson, W. Snyder, *The Income Inequality of France in Historical Perspective*, „European Review of Economic History” 4, 2000, nr 1, s. 76.

<sup>38</sup> B.A. Ergene, A. Kaygun, M. Coşgel, *A Temporal Analysis of Wealth in Eighteenth-Century Ottoman Kastamonu*, „Continuity and Change” 28, 2013, nr 1, s. 9.

- Alfani G., *Wealth Inequalities and Population Dynamics in Early Modern Northern Italy*, „The Journal of Interdisciplinary History” 40, 2010, nr 4, s. 513–549.
- Alfani G., Di Tullio M., *The Lion’s Share. Inequality and the Rise of the Fiscal State in Preindustrial Europe*, Cambridge 2019.
- Anusik Z., *Własność ziemska w województwie wołyńskim w 1570 roku*, „Przełęcz Nauk Historycznych” 10, 2011, nr 1, s. 23–70.
- Barylewska-Szymańska E., Maciakowska Z., *Miasto i ludzie u progu nowoczesności. Socjotopografia Gdańska w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 2016.
- Ciara S., *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1990.
- Dobado González R., García Montero H., *Colonial Origins of Inequality in Hispanic America? Some Reflections Based on New Empirical Evidence*, „Revista de Historia Económica” 28, 2010, nr 2, s. 253–277.
- Dorfman R., *A Formula for the Gini Coefficient*, „The Review of Economics and Statistics” 61, 1979, nr 1, s. 146–149.
- Ergene B.A., Kaygun A., Coşgel M., *A Temporal Analysis of Wealth in Eighteenth-Century Ottoman Kastamonu*, „Continuity and Change” 28, 2013, nr 1, s. 1–26.
- Etable C. i in., *La mesure de l’inégalité dans la société ottomane. Utilisation de l’indice de Gini pour Le Caire et Damas vers 1700*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 37, 1994, nr 2, s. 171–182.
- Hanus J., *Real Inequality in the Early Modern Low Countries. The City of ’s-Hertogenbosch 1500–1660*, „The Economic History Review” 66, 2013, nr 3, s. 733–756.
- Hoffman P. i in., *Real Inequality in Europe since 1500*, „The Journal of Economic History” 62, 2002, nr 2, s. 322–355.
- Inwentarze starostw i dzierżaw powiatu grodzieńskiego 1789*, oprac. G. Krupiński, Twardy Róg 2018.
- Jedlicki J., *Klejnot i bariery społeczne. Przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968.
- Kuznets S., *Economic Growth and Income Inequality*, „The American Economic Review” 45, 1955, nr 1, s. 1–28.
- Malinowski M., Zanden J.L. van, *Income and Its Distribution in Preindustrial Poland*, „Cliometrica” 11, 2017, nr 3, s. 375–404.
- McCants A.E.C., *Inequality Among the Poor of Eighteenth Century Amsterdam*, „Explorations in Economic History” 44, 2007, nr 1, s. 1–21.
- Milanovic B. i in., *Pre-Industrial Inequality*, „The Economic Journal” 121, 2011, nr 1, s. 255–272.
- Morrisson C., Snyder W., *The Income Inequality of France in Historical Perspective*, „European Review of Economic History” 4, 2000, nr 1, s. 59–83.
- Poniat R., *Zróźnicowanie majątkowe mieszkańców Grodna w 1794 roku*, „Klio” 32, 2015, nr 1, s. 83–109.

- Reis J., *Deviant Behaviour? Inequality in Portugal 1565–1770*, „Cliometrica” 11, 2017, nr 3, s. 297–319.
- Rhodes J., *Subletting in Eighteenth-Century England. A New Methodological Approach*, „Agricultural History Review” 66, 2018, nr 1, s. 67–92.
- Rybarski R., *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937.
- Scheidel W., *The Great Leveler. Violence and the History of Inequality from the Stone Age to the Twenty-First Century*, Princeton 2018.
- Soltow L., *Distribution of Wealth and Income in the United States in 1798*, Pittsburg 1989.
- Soltow L., *Long-Run Changes in British Income Inequality*, „The Economic History Review” 21, 1968, nr 1, s. 17–29.
- Soltow L., *Men and Wealth in the United States 1850–1870*, New Haven 1975.
- Tabela dymów rolniczych w powiecie grodzieńskim znajdujących się, ostatnią teryfą zajętych do wybierania rekrutów podług niżej dla wiadomości Komisji Porządkowej sporządzona r[oku] 1794 m[iesiąca] maja 25 dnia*, oprac. J. Urwanowicz, A. Woltanowski, „Studia Podlaskie” 1, 1990, s. 221–264.
- Wagner K., *Mieszczanie i podatki. Nierówności majątkowe w wybranych miastach Rzeczypospolitej w XVII wieku*, Warszawa 2020.
- Williamson J.G., Lindert P.H., *American Inequality. A Macroeconomic History*, New York–Toronto 1980.
- Wroński M., *Income Inequality in the Duchy of Warsaw (1810/11)*, „Scandinavian Economic History Review” 2022 (w druku).
- Wróblewski B., *Ofiara wieczysta a problem regionalnych sporów podatkowych w początkach obrad Sejmu Wielkiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 1, 2002, nr 2, s. 71–93.
- Wyczański A., *Struktura społeczno-majątkowa szlachty w latach 1563–1565 na przykładzie województwa krakowskiego*, w: tenże, *Uwarstwienie społeczne w Polsce XVI wieku. Studia*, Wrocław 1977, s. 9–69.
- Zanden J.L. van i in., *The Changing Shape of Global Inequality 1820–2000. Exploring a New Dataset*, „Review of Income and Wealth” 60, 2014, nr 2, s. 279–297.
- Zanden J.L. van, *Rich and Poor Before the Industrial Revolution. A Comparison between Java and the Netherlands at the Beginning of the 19<sup>th</sup> Century*, „Explorations in Economic History” 40, 2003, nr 1, s. 1–23.
- Zanden J.L. van, *Tracing the Beginning of the Kuznets Curve. Western Europe during the Early Modern Period*, „The Economic History Review” 48, 1995, nr 4, s. 643–664.
- Zielińska T., *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewsczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977.

Radosław Poniat, Jakub Kozłowski

Economic diversity of landowners in the poviát of Grodno at the end  
of the eighteenth century  
(Summary)

The article is devoted to economic inequalities among the landowners of the poviát of Grodno in the late eighteenth century. The source basis for the research is made up of the protocols of the Perpetual Offering to the Army, also known as the 'offering of the tenth grosz', an early income tax imposed on the owners of the secular and Church estates. Since the basis for taxation was income from agricultural production, rents, inns, and tithes, i.e. the primary profit sources of the nobility and clergy, the surviving sources make it possible to estimate with significant accuracy the amount of income of all landowners in the poviát. The results show a very high wealth differentiation among the population under study. With a total of 1,656 taxpayers (both members of the nobility and religious institutions), the ten richest among them accounted for approximately 50 per cent of the total income declared by the local landowners. In addition to a small and very wealthy elite in the poviát, there was a large number of petty nobility (three-fourths of the surveyed population) with estates so small that they were exempted from the tax due to insufficient income. The Gini coefficient values describing the income concentration in the county are around 0.95. When the analyses include the land leasing and its income attributed to the leaseholders and not the formal owners, and the income from the management of the starosties, the results do not change significantly. Lower values of the Gini coefficient are obtained only when tax-exempted due to insufficient income persons are omitted from the analyses. Still, even then, the obtained value of the indicator, amounting to 0.82 when calculating the formal owners and 0.81 when considering the leasing of estates, must be regarded as very high.

**Radosław Poniat** – dr, adiunkt na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku, pracownik działającego na tym uniwersytecie Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej. Zainteresowania badawcze: demografia historyczna, zastosowanie metod kwantytatywnych w badaniach historycznych, socjologia struktur społecznych. Autor książki: *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014.

**Radosław Poniat** – PhD, Assistant Professor at the Faculty of History and International Relations, University of Białystok, employee of the Centre for Research on Demographic and Economic Structures of Pre-Modern Central

and Eastern Europe, at the same university. His research interests: historical demography, application of quantitative methods in historical research, sociology of social structures. The author of the book *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku* [Domestic Servants in Towns in the Polish Territories from the mid-18th to the end of the 19th Century] (Warsaw, 2014).

E-mail: r.poniak@uwb.edu.pl

**Jakub Kozłowski** – doktorant w Szkole Nauk Humanistycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: demografia historyczna, historia gospodarcza.

**Jakub Kozłowski** – PhD student of the Doctoral School of Humanities at the University of Białystok. His research interests: historical demography, economic history.

E-mail: jakub.kozlowski@uwb.edu.pl